06.07.2013 Pokrzywna

Dzień 7 Sobota

Jak zwykle poranna rozgrzewka „wycisnęła” z nas siódme poty, jednakże kuriozum „wycisku” nastąpiło dopiero po śniadaniu.

Ruszyliśmy do znajdującej się niedaleko szkoły by wykonać międzynarodowy test sprawnościowy. 8 wyzwań czekało na jakże wysportowanych brydżystów, w końcu wysportowany rozum PRAWIE zawsze przekłada się na wysportowane ciało.

Test zwinności, Bieg na 60 m, bieg na 800 m dla dziewcząt i na km dla chłopców, test gibkości, test siły, zwis, brzuszki, skok w dal… tyle niebezpieczeństw czekało by podstawić nam nogę, jednak dzielnie, lepiej lub gorzej, dobrnęliśmy do końca.

Po powrocie rzuciliśmy się na obiad jak brydżysta na pierniczek po ugranych 6 NT.

Po obiedzie rozpoczęły się rozgrywki sportowe w siatkówkę i piłkę nożną (tak jakby ruchu było nam za mało tego dnia). Pierwsze starcia odbyły się między drużynami : AC Milan i Demony Żartu, RKS Chuwdu i FC Hałas, Patapony i Koksy. Na koniec dnia został też rozegrany początek turnieju teamów.

Można śmiało powiedzieć, że po wyczynach dzisiejszego dnia padliśmy na pyski.

Tesa & Ewcia